Alicja Ludwichowska, 8a

Wśród tłumu udało mi się odnaleźć znajome twarze, a ludzi w tym roku było wyjątkowo dużo. Wszystkich przywiodła tu jedna myśl - Od stu lat Polska jest wolna i niepodległa.

 Na paradę przyszło mnóstwo uczniów ze wszystkich szkół gdańskich. Ustawili się oni na ulicy, ciągnącej się od Placu Rybnego w Gdańsku aż do Targu Drzewnego, aby w długim pochodzie przemierzyć całe stare miasto, aż do Zielonej Bramy, z której okna organizatorzy wszystkim zebranym zrobili wspólne zdjęcie. Było to przypieczętowanie marszu Gdańszczan w setną rocznicę odzyskania niepodległości.

Wyróżnialiśmy się na tle innych szkół. Moi koledzy przyodziali żółte chusty z naszym logo, każdy z nas miał też symboliczny biało-czerwony elementy stroju. Najstarsi wychowankowie dźwigali na barkach olbrzymi, niebieski baner, na którym widniała nazwa naszego zespołu. Nie można było obok nas przejść obojętnie. Moi zdaniem na paradzie zabrakło wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych. Dlatego nie tylko strojem wyróżnialiśmy się wśród tłumu, ale z naszych szeregów wybrzmiewał rytm tak dobrze nam znanych niepodległościowych melodii. Byliśmy pionierami na tegorocznej paradzie.

Pogoda podczas parady nie była zachęcająca do wspólnego świętowania tak ważnego dla wszystkich Polaków dnia. Jednak mimo niedogodności nie mogło nas tam zabraknąć. Dumnie kroczyliśmy przez miasto jako reprezentanci jednej z gdańskich szkół katolickich. Szkoły, dla której wartości patriotyczne są bardzo istotne.